

Pamięć o Piłsudskim ciągle żywa.

Józef Piłsudski zmarł w 1935 r. w wieku 68 lat. Śmierć ta zaskoczyła społeczeństwo polskie. Rząd ogłosił sześciotygodniową żałobę, podczas pogrzebu miała miejsce ogromna manifestacja oddająca mu należną cześć (porównać ją możemy tylko z pogrzebem Jana Pawła II). Zaraz po jego śmierci w kraju zaczęto upamiętniać miejsca jego pobytu, budowano pomniki, obeliski, sypano kopce.

Ziemia tomaszowska nie pozostała bierna. Sam Piłsudski przebywał tutaj dwa razy w 1901 r., gdy uciekał przed represjami carskimi do Galicji. 15 czerwca Piłsudski wraz z żoną nocowali w Tomaszowie, w domu leśniczego Dąbrowskiego. Następnego dnia zostali przewiezieni do Zawadek koło Łosińca, gdzie przy pomocy leśniczego Brandta pod Rebizantami przekroczyli granicę. Dzisiaj pamiątką po tym wydarzeniu jest przydrożna figura. Po raz drugi gościł w samym Tomaszowie w marcu 1921 roku odbierając defiladę wojska na Siwej Dolinie i spotykając się z mieszkańcami.

Jeszcze latem 1935 r. zaczęto zbierać pieniądze z myślą o budowie pomnika w miejscu gdzie 14 lat wcześniej odbierał defiladę wojska. Za zebrane pieniądze wykonano tylko postument, który uroczystie odsłonięto w pierwszą rocznicę śmierci głównego twórcy państwa polskiego. Odsłonięcia dokonali wojewoda lubelski Józef Różniecki, w asyście starosty Kazimierza Wielanowskiego i proboszcza księdza Józwiaka przy licznych udziałach mieszkańców miasta. W ścianie frontowej postumentu wykuto napis "Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski w miejscu tym odebrał defiladę 6 Brygady Kawalerii Wojska Polskiego w dniu 20 marca 1921 r.". Postument przetrwał do 1940 r., gdy okupant niemiecki zniszczył przynajmniej częściowo pamiątkę po Piłsudskim. Część mieszkańców miasta twierdziła że postument został zniszczony dopiero we wrześniu 1944 r. przez wojska sowieckie które do niego strzelały seriami z pepesz, potem to co z niego zostało zniszczyli sami Polacy a nie Niemcy. Tak twierdził na przełomie wieków mieszkający obok Siwej Doliny Wiesław Jakoszyk.

W Polsce Ludowej postument był tematem tabu. Dopiero 20 kwietnia 1988 r. z inicjatywy Cechu Rzemiosł Różnych w związku ze zbliżającą się 70 rocznicą odzyskania niepodległości postanowiono go zrekonstruować. Pomimo że od kilkudziesięciu lat nie było po nim śladu, to odtworzenie nie była trudna, gdyż okolice Siwej Doliny w II RP były miejscem spacerów mieszkańców miasta, którzy chętnie na jego tle robili sobie zdjęcia, (które w różnych miejscach zachowały się w znacznej ilości po dzień dzisiejszy). Na czele 12 osobowego społecznego komitetu budowy stanął ówczesny kierownik Cechu – Jan Węgrzyn. Odbudowano go posiłkując się niemal wyłącznie pieniędzmi zebranymi przez rzemieślników. Prace nadzorował tomaszowski rzemieślnik Władysław Wowczak. Inicjatywa rzemieślników, (gdy roboty były już w toku) zaaprobowana przez ówczesną Miejską Radę Narodową. W dniu 11 listopada 1988 r. uroczystie go odsłonięto. Obok ustawiono obelisk z płytą, na której widnieje wizerunek godła z 1918 roku i napis „W 70 rocznicę Polski niepodległej odbudowano z inicjatywy rzemiosła tomaszowskiego. 11 listopada 1988 r.”

W latach 30-tych Piłsudskiemu mieszkańcy Jarczowa usypali 15 metrowy kopiec, a mieszkańcy niedalekiego Nedeżowa na centralnym placu we wsi ustawili jego popiersie. Obie inicjatywy powstały dzięki dawnym żołnierzom Marszałka, którzy po odzyskaniu niepodległości osiedlili się w tych miejscowościach.

Jednym z nich był ówczesny wójt, Urbanowicz zachęcił Jarczowian do usypania kopca. Prace przebiegały szybko i sprawnie ziemię wożono furmankami i usypano 15 metrowy kopiec, który obłożono darnią na szczyt prowadziły kręte schody na górze umieszczono kamień, na którym wyryto napis „Rada Gminy ku czci zmarłemu Piłsudskiemu”. Pracami dyrygowali: Jan Jaruga, miejscowy geometra oraz dziedzic na

Korhyniach – Kazimierz Ligowski. Na pamiątkę miejscowi zakopali butelkę ze srebrną 10-złotową monetą z wizerunkiem Piłsudskiego. Uroczyste otwarcie kopca odbyło się w 1936 r.



Budowniczo kopca¹.

W czasie wojny jako symbol polskości kamień został zrzucony kopiec ulegał stopniowej dewastacji. Nie lepiej było po wojnie. W końcu przyszedł rok 1989 i zaczęto przypominać sobie o głównym architekcie niepodległości. Uporządkowano kopiec i w 71 rocznicę odzyskania niepodległości dokonano ponownego jego odsłonięcia. Uczestniczył w nim pierwszy niekomunistyczny poseł ziemi tomaszowskiej Stanisław Majdański, pochodzący z niedalekiego Typina. Nadrobiono zaległy czas i na dole kopca umieszczono tablicę z płaskorzeźbą Marszałka i napisem „Pomnik Twórcy Niepodległej Polski” w 1993 r. płaskorzeźbie dodano orła w koronie.



Kopiec w Jarczowie.

Podobnie było w Nedeżowie z inicjatywy trzech tam mieszkających legionistów Pawła Ruty, Franciszka Skorupskiego i Ludwika Międlarza w 1937 r. usypano niewielki kopiec, na którym ustawiono popiersie Piłsudskiego. Gdy przyszła wojna popiersie ukryto w

¹ Tygodnik Zamojski z12.09.2009.

Domu Ludowym. W okresie stalinizmu L. Międlarz, któremu pomógł Edward Czop zakopali je i spokojnie przeleżało do 1989 r.. Trzy lata później E. Czop zwrócił się do byłych AK-owców Pawła i Mieczysława Rachańskich, Antoniego Doroty i Eugeniusza Skorupskiego z propozycją ustawienia popiersia Piłsudskiego w miejscu gdzie niegdyś był kopiec. Za własne pieniądze wybudowali cokół i tam ustawili popiersie, które ponownie uroczyście odsłonięto w maju 1993 r.



Nedeżów.



Mieczysław Rachański.

O dobre imię Piłsudskiego dbają dwie szkoły, które noszą jego imię.

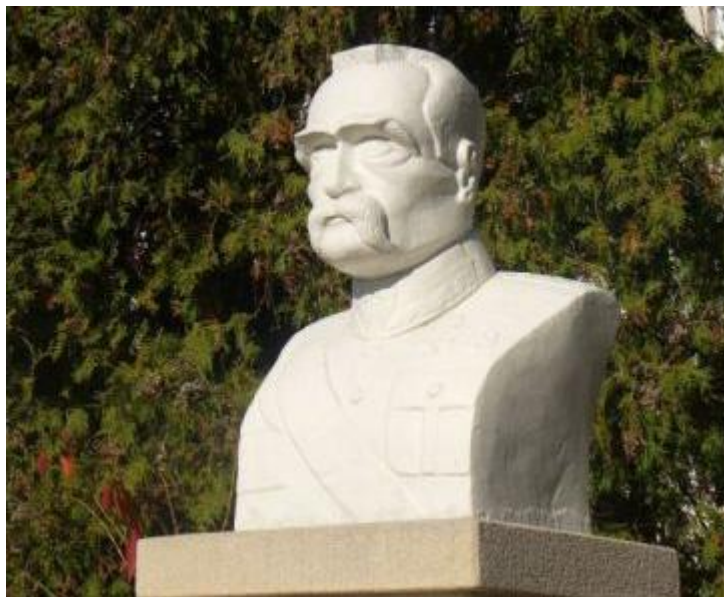
Szkoła Podstawowa Nr 2 w Tomaszowie Lub. jest najstarszą w mieście, jej początki sięgają 1915 r. gdy zajęła część budynku tzw. „sztabowca” przeznaczonego na biuro oficerów carskich. Do 1929 r. budynek mieścił dwie szkoły: siedmioklasową szkołę powszechną i gimnazjum, które w 1929 r. przeniesione zostało na „Rogowe Kopce”(dzisiaj ulicę Wyspiańskiego). Cały budynek został zajęty przez szkołę. Z wyjątkiem wojny gdzie była siedziba gestapo i oddziałów szturmowych. Na placu szkolnym odbywały się, pierwsze egzekucje ludności polskiej. Z czasem szkoła się rozbudowała, w nowej części swoje miejsce znalazła podstawówka, w starej gimnazjum. W 1998 r. nauczyciele, rodzice społeczność uczniowska postanowiła przyjąć za patrona Józefa, Piłsudskiego. Czym kierowano się w podjęciu takiej decyzji. W 1921 r. marszałek Piłsudski spotkał się tutaj z dziećmi i młodzieżą gimnazjalną, żywo interesując się życiem szkoły. Jak podaje tomaszowski kronikarz Jan Mazurek, został przywitany owacyjnie, na pożegnanie młodzież chóralnie zaśpiewała Rotę(która wtedy poważnie była rozważana na hymn narodowy). Ponadto część przedwojennych uczniów, szczególnie jej wieloletni nauczyciel już nieżyjący Tadeusz

Urbanowicz twierdziło, że jeszcze przed wybuchem II wojny światowej szkoła nosiła imię Komendanta. Pomimo że nie potwierdzono tej informacji, to zdecydowano się przyjąć dla szkoły imię Józefa Piłsudskiego. Propozycja społeczności szkoły z p. dyrektor Jolantą Rymaszewską na czele pozytywnie zaopiniowała w kwietniu 1998 r. Rada Miasta, rodzice ufundowali sztandar i w przeddzień 80-tej rocznicy odzyskania niepodległości nadano jej imię Józefa Piłsudskiego. Począwszy od 1998 roku 10 listopada obchodzony jest jako święto szkoły.



Szkołna izba pamięci.²

Imię Piłsudskiego otrzymały Zespoły Szkół Publicznych w Podhorcach(2005) i Jarczowie.



Podhorce.

² Zdjęcie ze strony internetowej szkoły

Pomimo że związki Piłsudskiego z naszym regionem były epizodyczne to pamięć o nim przetrwała do dzisiaj, chętnie wspominamy o nim szczególnie w listopadowe dni zastanawiając się czy Polska była by wolna gdyby nie jego niezłomna postawa.

opracowała
klasa IV g
pod kierunkiem R. Czyż